Cena za egzemplarz 15 groszy.

GÓRNOŚLĄZAK

Pismo codzienne, poświęcone sprawom ludu polskiego na Śląsku.

GORNOSLĄZAK wychodzi 6 razy w tygodniu i kosztuje miesięcznie 3,— zł.

Przez lud — dla ludu!

TELEFON nr. 1414.

OGŁOSZENIA oblicza się na wiersze milimetrowe. — Wiersz milimetrowy kosztuje 15 groszy. Wiersz reklamowy 60 groszy.

REDAKCJA i EKSPEDYCJA znajduje się w Katowicach Rynek 12.

Nr. 241. Katowice, czwartek 20-go października 1927. **Rok 26.**

Strajkowe położenie w Niemczech.

Środkowo-niemiecki strajk węglowy.

Kassel. WTB. Strajk w tutejszych kopalniach węgla brunatnego trwa nadal. W kopalniach niektórych wykonywane są jedynie roboty najniezbędniejsze. W kopalniach innych z powodu stawienia się do pracy większej liczby robotników ma miejsce dalsze wydobywanie węgla.

Lipsk. WTB. W okręgu lipskim wzmaga się fala strajkowa. Zapewnione jest jednak wykonywanie robót najniezbędniejszych.

Halle. WTB. Związek cukrowni środkowo-niemieckich przesłał do rządu telegram, w którym zwraca uwagę na olbrzymie straty, grożące cukrownictwu z powodu strajku węglowego. Cukrownie są obecnie w pełnej kampanji. Zapasy ich węgla starczą jednak najwyżej do końca tygodnia. Przedłużanie się strajku węglowego musiałoby pociągnąć dla cukrownictwa katastrofalne skutki.

Berlin. WTB. Minister pracy pozostaje w stałym związku tak z strajkującymi górnikami jak z kopalniami. Minister ma nadzieję, że jak tylko uda się zapoczątkować rokowania między stronami, wtedy strajk zostanie szybko zakończony.

Berlin. WTB. Do rokowań pojednawczych wyznaczony został przez urzędowego rozjemcę termin na czwartek, dnia 20 bm.

Zakończenie strajku włókienniczego.

Barmen. WTB. Strajk zarobkowy w prawobrzeżnym przemyśle włókienniczym Nadrenji został zakończony ugodą między robotnikami a fabrykami.

Zarobkowe żądania kolejarzy.

Berlin. WTB. Związki zawodowe kolejarzy niemieckich zwróciły się do generalnej dyrekcji kolejowej z żądaniem podwyższenia zarobków. Związki żądanie uzasadniają wzrostem drożyzny. Dyrekcja przyrzekła w ramach możliwości zadośćuczynić żądaniom kolejarzy.

Uchwały Rady Wojewódzkiej.

Katowice. (PAT.) Na wtorkowem posiedzeniu Rady Wojewódzkiej dokonano rozdziału kredytów z Śląskiego Funduszu Gospodarczego w wysokości 91.500 zł. Następnie Rada Wojewódzka udzieliła Izbie Rolniczej w Katowicach subwencji 2.500 zł. na urządzenie kursu koszykarskiego i subwencji 2 tys. zł. na popieranie hodowli drobnego inwentarza, oraz zezwoliła na budowę i uruchomienie wytwórni miazgi drzewnej i kartonów w Kostuchnej, jakoteż spółce Lignoza w Katowicach na wybudowanie wytwórni mononitronaftaliny. Ponadto zamianowała p. Pawła Karla stałym kierownikiem 2-klasowej III szkoły powszechnej w Ustroniu i załatwiła szereg spraw personalnych i komunalnych.

Narady nad śląską ordynacją wyborczą.

Katowice. (PAT.) Komisja prawnicza Sejmu Śląskiego zajmowała się w wtorek sprawą najbliższą ordynacji wyborczej do Sejmu Śląskiego. Posiedzenie było o tyle ważne, że przedstawiciele klubów sejmowych dawali wiążce oświadczenia w imieniu swych stronnictw co do niektórych ważnych spraw ordynacji. Osiągnięto zupełne porozumienie co do szeregu punktów, natomiast nie ustalono jeszcze kwestji proporcjonalności wyborów. Przedstawiciel klubu P. P. S. w każdej poszczególnej kwestji dawał oświadczenia, które zostały wreszcie sformułowane w ogólnym jego wniosku, według którego ma obowiązywać dotychczasowa ordynacja wyborcza. Na najbliższem posiedzeniu komisji oczekiwane jest oświadczenie Rządu, co do opracowania i przedstawienia Sejmowi ogólnej ustawy o ustroju Województwa Śląskiego.

Sejm warszawski.

Warszawa. Jak „Kurjer Poranny“ donosi, w środę kończy się okres odroczenia Izby sejmowej. Posiedzenia, przerwane przed miesiącem, rozpoczną się na nowo.

„Gazeta Warszawska“, organ Narodowej Dem., pisze o pogłosce, jakoby sejm miał zostać rozwiązany i to 28 października.

Taką samą wiadomość, podaje „Kurjer Warszawski“. Według niego rozwiązanie nastąpić ma między 20 a 31 października.

Rząd i gazety rządowe milczą o tem.

Angielscy przewódcy robotniczy jadą do Warszawy.

Londyn. PAT. Angielski Reuter donosi: Sekretarz generalny angielskiego związku górników Cook i skarbnik tego związku Richardson wyjechali w wtorek do Warszawy, gdzie wezmą udział w konferencji komitetu wykonawczego Międzynarodowego Związku Górników.

Powodzenie pożyczki polskiej.

Londyn. PAT. Lista subskrypcyjna 7% polskiej pożyczki stabilizacyjnej na 2 miljony funtów szterlingów zamknięta została w wtorek w południe. Pożyczka pokryta została z nadwyżką.

Londyn. PAT. Prasa angielska podaje w związku z subskrypcją na 2 miljony funtów szterlingów pożyczki dla Polski notatkę, podkreślającą fakt, że uzdrowienie gospodarcze i finansowe Polski opiera się przeważnie na wytycznych, przyjętych przez komisję finansową Ligi Narodów, która posłużyła do pomyślnego przeprowadzenia uzdrowienia finansowego państw Europy środkowej.

Sztokholm. PAT. Subskrypcja polskiej 7% pożyczki stabilizacyjnej z 1927 r. dokonana została przy niezwykłem zainteresowaniu publiczności. Emisja pożyczki w Szwecji w wysokości 2 miljonów dolarów została rozkupiona z taką szybkością, że w niespełna pół godziny lista pożyczki musiała być zamknięta.

Nowy Jork. PAT. Amerykańskie konsorcjum bankowe, które wyłożyło we wtorek polską pożyczkę stabilizacyjną, ogłosiło jednocześnie prospekt, w którym podaje szczegóły o położeniu gospodarczem w Polsce a m. in. donosi, że Polska jest drugim z rzędu producentem cynku w Europie. Prospekt m. in. zaznacza, że długi polskie wraz z pożyczką stabilizacyjną wynoszą 439 miljonów dolarów.

Warszawa. PAT. 7% pożyczka stabilizacyjna z 1927 r. przyjęta została w Polsce w sumie 1 miljona dolarów za pośrednictwem syndykatu 12 banków, który w dn. 18 bm. wyłoży ją do subskrypcji publicznej. Szereg innych banków zgłosiło się do kupna obligacyj pożyczkowych. Ruch w bankach stolicy i prowincji wykazuje zainteresowanie pożyczką bardzo poważne.

Politycy berlińscy w Warszawie.

Berlin. PAT. Prasa berlińska podaje obszerne depesze o pobycie profesora Wolffa i posła Schmidta w Warszawie, którzy prowadzą konferencję w sprawie porozumienia polsko-niemieckiego. Na podstawie dotychczasowych rozmów obaj delegaci doszli do przekonania, że w Polsce istnieje nastrój bardzo pomyślny dla sprawy traktatu handlowego polsko-niemieckiego.

Liga Narodów otrzymała skargę litewską.

Genewa. WTB. Generalny sekretarz Ligi Narodów otrzymał litewską skargę w sprawie zatargu Litwy z Polską. Skarga będzie przedmiotem obrad grudniowego posiedzenia Rady Ligi Narodów.

Pójdźmy za Chrystusem.

Lwów uczcił onegdaj jednego z najgoretszych obywateli Polski i Kościoła, ks. arcybiskupa Teodorowicza, który święcił 25-lecie swojego arcybiskupstwa. Uczcił go manifestacją podniosłą i pełną powagi; była to manifestacja uczuć katolickich i narodowych.

O godz. 10 odbyło się w katedrze obrządku ormiańskiego nabożeństwo. Mszę św. celebrował Jubilat, który wygłosił następnie podniosłe kazanie:

Kazanie Najprzew. ks. arc. Teodorowicza na jubileuszu swoim 16 października we Lwowie.

„Najdostojniejsi Biskupi, Bracia w Chrystusie!

Jak szybko ubiegły lata w tak rzadkim jubileuszu biskupim, a tak wydawały się długie dla świadomości tego, który je przeżywał. Jak czas może łudzić, jak przemyślnie ukrywa przed człowiekiem krótkość i znikomość żywota, że ani się spostrzegłem, jak stanąłem u progu okresu tego. Staję obciążony odpowiedzialnością przed Bogiem, jaką nakłada On na nas wszystkich Biskupów, którym zlecił dla misji Jego tyle darów, tyle łask. Jakżeż czuję się upokorzony a obciążony ogromem odpowiedzialności, bo Bóg inaczej sądzi, a inaczej ludzie. Wy w hołdzie, pełnym objawów dla mnie dziwnie łaskawych, widzicie spłatę długu wobec mnie. Wierzajcie mi, że to ja się czuję dłużnym nietylko wobec Boga, ale i Was wszystkich, dłużnikiem łaski nietylko tego, czegom nie dopełnił, nietylko żem może ściśle nie wykonał tego, co mi Bóg zlecił i czuję obowiązek serca, aby w tej chwili wyznać publicznie, żem dłużnikiem waszym, że się winien czuję, abym odtąd z większą skwapliwością i gorącością z włodarstwa mego dla Was wszystkich się uiszczał. Ale ziarno duszy i wewnętrznej pracy mojej dla Was padało na urodzajną ziemię. A w tem poczuciu głębokiem zwracam się do Was wszystkich o modlitwę dla mnie, bym tą modlitwą wsparty mógł odpowiedzieć myśli Pańskiej, którą Bóg wytknął i zakreślił w Swem zmiłowaniu.

Czując to brzemię odpowiedzialności mam żywą ufność w tego, który mnie umacnia. Św. Paweł wołał: który mnie uwolni od ciała tej śmierci. Ale w lot podnosi się on z poniżenia ducha swego, aby zawołać hymn ufności. I ja w tem wewnętrznem zmaganiu się między duchem ziemskim, duchem ciała, jego obciążającej ciężkości i duchem Chrystusa, chociaż wołam: który uwolni, również podnoszę się wołając: Łaska Pańska. Nasz Jezus Chrystus. Ta sama, która mnie od świata do służby Pańskiej zawołała, ta sama, która mimo oporu mego była tak przyniewalająca, że zwyciężyła i triumfowała, jeśli nie zupełnie, to ufam, że zatriumfuje ostatecznie. Jakiż dług wobec Boga. Gdzież ja myślałem, chorowity kleryk w seminarjum, że przeżyję tylu zdrowych i silniejszych towarzyszy, że doczekam się lat jubileuszowych nie w zgrzybiałym wieku. Jakżeż dziękuję Panu, za tę szczególną łaskę, że mnie powołał do tej Diecezji przez wzajemne przywiązanie i miłość. Szczególnie dziękuję, że mi dał tak maluchną Diecezję, żem mógł wspomagać innych czcigodnych braci w Episkopacie, że tam, gdzie oni przygnębieni znojem i upalną pracą nie mieli czasu, ja dzięki skromnym obowiązkom mogłem ich według słabych sił moich wesprzeć.

Pozwólcie mi jeszcze na jedno wspomnienie. Wierzcie mi, że z ambony nie dlatego wspominam o tem, aby o sobie wspominać, lecz abyście myśl Chrystusową podziwiali, bo to rzadko się zdarza jak z życiem mojem, żem stanął na rozdrożu dwu epok. Pierwsza z nich to wstęp do wolności, druga to wolność rzeczywista. I właśnie ten pierwszy czas zbiegł się z okresem pierwszych wstrząsów przegranej rosyjskiej i rewolucji w Warszawie, która zdradziła przyszłe kataklizmy. I chociaż naród był zakuty w kajdany, te przebłyski opatrznościowe myśl Pańska dawały odczuwać. Jakże mi łatwo było z Wami sylabizować przyszłość w Chrystusie Jezusie, jakże mi łatwo było opierać się na przeczuciach Skargi, Kajsiewicza, wieszczów bystrych, osądzić, że po wielkiej Wojnie Narodów Dzień Zmartwychwstania Polski nadejdzie. A gdy wojna wybuchła, tyle

razy z Wami dzieliłem się Słowem Bożem. Przypominam ciężkie chwile. Te czasy w ciemności rozciągnięte nad nami jakby się sprzysięgły, aby wszelką nadzieję, ludzką o przyszłości Narodu uwięzić. Bo jak było wyjść z problemu, skoro widziało się, że przeciw sobie stoją ci, co Naród więzili. Jeden musiał zwyciężyć, a którykolwiek zwycięży dla Polski, według praw ludzkich pozostać musiała przegrana.

Nie dziwię się, że różnie kombinowano, by dla Polski choć coś się okroiło, aby choć część zwycięstwa z nami na korzyść naszą wyszła z pomocą i łaską ciemięzców. Ale duch Boży w narodzie zdawał się igrać z ludzkiem rozumowaniem, aby okazać marność umysłu ludzkiego, okazać swe dzieło zmiłowania, aby mu pokazać, że nie powstaje ze swej własnej siły, ale dzięki duchowi Bożemu. A potem? Potem przyszło powstanie Narodu, spełniły się cuda i marzenia wieszczów, urzeczywistniły się rachuby nie ludzkie, ale oparte na umiłowaniu Boga. I oto przeżywaliśmy wówczas te czasy narodzin i powstawań budowy Narodu. Ten sam Chrystus staje jako budowniczy Narodu, który przez cud swój zdobył szczególne prawa dla swego królestwa.

Ale gdyby Chrystus nie chciał się do nas zwracać po swe prawa i panowanie, to wypadki od pierwszego dnia po dzień dzisiejszy przemawiałyby o potrzebie oddania narodu Jezusowi Chrystusowi. Bo jak ongi kładła się Polska na straży między Wschodem a Zachodem, tak i dzisiaj jeszcze, gdyby nie spełniła swej misji, gdyby nie była misjonarzem Wschodu i Apostołem Królestwa Bożego, to byłoby to, co nam dziś zagraża. Misjonarze antychrysta zaczną siać ziarno rozkładu i rewolucji. Już dziś oglądamy ich skutki postawieni między albo albo. I albo dążyć będziemy do Chrystusa w życiu narodowem, będziemy żyć rozwojem w Chrystusie, albo przez naszą powolność i przyciszanie zasad Chrystusowych ułatwimy rozwój tym czynnikom, które Naród rozłożą. Widzę to tak, jak Wy wszyscy widzicie konieczność oddania się Królestwu Chrystusowemu.

A my Biskupi w czasach wojny szliśmy między was, by drogę wam wskazywać, ostrzegaliśmy, karcili, nawoływali do wewnętrznego odrodzenia i stajemy jak przedtem przed Narodem i wskazujemy tego, który jest Prawdą. A tam, gdzie milkną wszelkie autorytety i powagi tem więcej wzrasta Chrystus w Narodzie. Więc wespół z Braćmi w Episkopacie podnoszę teraz hasło w dniu mego jubileuszu jako hasło, któremu służyłem przez wszystkie lata jak mogłem i umiałem a które rozgrzać chcę w Was wszystkich:

— Pójdźmy za Chrystusem."

* * *

Na Mszy św. obecni byli przedstawiciele władz państwowych z wojewodą Borkowskim na czele, przedstawiciele miasta z komisarzem rządowym Strzeleckim, wreszcie duchowieństwo, metropolita krakowski Sapieha, arcybiskup lwowski Twardowski, metropolita grecko-katolicki Szeptycki, biskupi Nowak i Fischer z Przemyśla, Wałęga z Tarnowa, Godlewski z Łodzi, arcybiskup Mańkowski z Kamieńca Podolskiego, przedstawiciele prasy, zaproszeni goście i liczna publiczność.

O godz. 12 odbyła się w sali ratuszowej akademja. Ks. rektor Gerstman w przemówieniu podkreślił olbrzymie zasługi Jubilata na polu wychowawczem i religijnem, jak też jego wybitną partjotyczną działalność, datującą się z czasów przedwojennych. Następnie komisarz Strzelecki wręczył imieniem miasta Jubilatowi akt obywatelstwa honorowego miasta Lwowa. Z kolei przemawiał prof. Oswald Balcer, wręczając imieniem komitetu obchodowego Jubilatowi adres hołdowniczy. Imieniem komitetu diecezjalnego ormiańskiego p. Mikołaj Krzysztofowicz wręczył Jubilatowi złoty medal, poczem delegat miasta Śniatynia wręczył mu adres hołdowniczy. Przemawiało jeszcze pięcioro mowców, delegatów z innych miast Polski a po nich przemówił ks. arcybisk. Teodorowicz, dziękując za hołd społeczeństwa lwowskiego.

— Zapewniam — kończył Jubilat — że nie odchodzę z posterunku, ale pracować będę w innej formie wydatniejszej, której się oddam z większem sercem i mówię: „Oto odchodzę, ale i przychodzę służyć Wam".

Wieczorem odbył się raut, który był epilogiem tej pięknej manifestacji Lwowa dla zacnego i pełnego zasług Obywatela i Kapłana.

Przegląd polityczny

— Opór Marszałka Piłsudskiego. Dziennikarz angielski Angur pisze o oporze Marszałka Piłsudzkiego w sprawie warunków pożyczki między innemi co następuje:

Wzbranianie się marszałka Piłsudskiego co do zgody na ciężkie warunki pierwotnej oferty, uczyniło więcej dobrego dla reputacji Polski zagranicą niż mogłaby to uczynić nawet wiadomość o podpisaniu kontraktu. Państwo, które stoi samo sobą, ma daleko lepsze szanse wyrobienia sobie reputacji jako mocarstwo, niż państwo, które przyjmuje z wdzięcznością rzucane mu ochłapy. Ktoś, kto biega za złotem, nie jest tym, który je otrzymuje. Jest to jedna z tych sposobności, przy których — ryzykując nawet, że stajemy się nudni — musimy powtórzyć, że Polska posiada czynniki Wielkiego Mocarstwa, ale zostanie, za Wielkie Mocarstwo uznana wtedy, gdy zajmie odpowiednią postawę. Opór marszałka Piłsudzkiego, przeciwko złym warunkom pożyczki był w tem znaczeniu krokiem uczynionym w odpowiednim kierunku Kłanianie się bankierom jest dla nich pretekstem do podnoszenia stopy procentowej i wymagania większej prowizji. Trzeba przytem zawsze mieć na uwadze fakt, — tak często zapomniany — że pożyczka musi być zapłacona.

— W ciągu pół godziny rozkupioną zostanie pożyczka polska w Ameryce. Tak twierdzi były minister Gliwic. Zaznacza też, że obecnie banki posiadają tyle zgłoszeń, że przypuścić można, iż pożyczka polska będzie kilkakrotnie pokryta. Czyli że zgłosi się nabywców na papiery pożyczkowe kilka razy więcej, niż potrzeba 1 miljon dolarów przyjęły banki polskie. Subskrypcja na tą część pożyczki została otwarta 18 i potrwa do 22 października.

— Stronnictwo katolicko-ludowe wobec rządu. W Tarnowie odbyło się zebranie stronnictwa katolicko-ludowego, na którem wśród oklasków przyjęto uchwałę, wyrażającą hołd i uznanie dla Prezydenta Rzeczypospolitej i Marsz. Piłsudzkiego. Na cześć Marszałka wnoszono okrzyki za jego stanowisko wobec Litwy.

Uznanie wyrażono biskupowi tarnowskiemu, ks. Wałędze za to, że stronnictwo katolicko-ludowe stworzył.

Pod adresem rządu wypowiedziano życzenie, aby część pożyczki przeznaczono na podniesienie rolnictwa i rzemiosła.

Stronnictwo katolicko-ludowe nie zgodziło się na połączenie się z stronnictwem chrześc. demokratycznem.

Ś. p. Przeor Rejman.

W d. 12. bm. zmarł w Rzymie w klasztorze OO. Zmartwychwstańców w 72-im roku życia b. długoletni i zasłużony Przeor Jasnogórski O. Euzebjusza Rejman.

Urodzony w 1855 r. w Wieluniu tam ukończył gimnazjum, poczem w r. 1880 jako 25-io letni młodzian czując powołanie do stanu duchownego, wstąpił do zakonu OO. Paulinów na Jasnej Górze. Wysłany na studja teologiczne w seminarjum włocławskiem, ukończył je chlubnie, poczem w r. 1885 wyświęcony został na kapłana. Młodemu i energicznemu kapłanowi powierzono urząd prokuratora klasztoru Jasnogórskiego, który to urząd sprawował dzielnie w ciągu lat dziesięciu aż do roku 1895, kiedy dzięki swym wybitnym zdolnościom wybrany został na Przeora, a w r. 1901 na Generała zakonu OO. Paulinów. W r. 1910 opuścił Jasną Górę i osiadł w klasztorze OO. Zmartwychwstańców w Rzymie, gdzie przebywał do ostatniej chwili życia.

Położył on wielkie zasługi w doprowadzeniu klasztoru jasnogórskiego do porządku pomimo przeszkód przez rząd carski stawianych. Budowa nowej wieży po spaleniu, uporządkowanie wałów i podwórz, odnowienie klasztoru, ogrodzenie murami itd. wszystko to jest owocem zabiegów i pracy Zmarłego. Wieść o Jego zgonie wywołała wielki żal w Częstochowie. Uroczyste nabożeństwo żałobne odprawił Ojciec generał Markiewicz w asyście wszystkich OO. Paulinów. W prasie podniesiono myśl sprowadzenia zwłok Jego do kraju i pochowania w kryptach klasztoru.

Wzrost dobrobytu w Ameryce.

Dnia 14-go bm. ukazało się w Londynie sprawozdanie rządowe z datą maj-czerwiec 1927, wydane, przez Departament Handlu Zamorskiego, o Stanie Ekonomicznym w Stanach Zjednoczonych, zestawione przez sir J. Brodericka radcę handlowego Brytyjskiej Ambasady w Waszyngtonie i kapitana A. J. Pack'a.

Podług obliczeń ich w Stanach Zjednoczonych, majątek narodowy wzrósł od r. 1900 do 1925 z 88 miljardów dolarów na 355 miljardów dolarów, czyli z 1.100 dolarów na głowę na przeszło 3.000.

W ostatnich 26 latach roczny dochód, odpowiadający wartościom wypracowanym przez rok przez ludność Ameryki, wzrósł z 18 miljardów dolarów na 90 miljonów dolarów, czyli 236 dolarów na głowę na około 770.

Te liczby stwierdzają, że w porównaniu z ostatniem latami 19-go wieku wartość produktów rolnych wzrosła w Ameryce do r. 1925 czterokrotnie, kopalnianych pięciokrotnie, a wyrobów fabrycznych, prawie sześciokrotnie.

W NIERÓWNEJ WALCE.

37) —o— (Ciąg dalszy).

— Za czto biu?

— Za jabłoki, wasze błagorodje.

— Budiesz pomnit'?

— Toczno tak, wasze błagorodje.

— Paszoł won, k'czortu!

Odsapnął nieco i zaraz zabrał się do następnego szeregowca.

— Ja was nauczu krast'!...

Znowuż odbierał jabłka, znowuż bił i znowuż posyłał do czarta i tak do ostatniego z winowajców, aż wreszcie kieszeni mu nie wystarczyło i w czapkę zbierał już przy końcu soczyste i aromatyczne gruszki

Szarzało na dobre, kiedy załatwił się wreszcie w ten sposób ze swoimi podwładnymi i zmęczony zwrócił się do Gorczyckiego

— Widzi pan, tak trzeba oto z tem bydłem. Inaczej ani rusz. Mów im, przekładaj, ucz, że kraść to grzech, to przestępstwo, nic nie pojmą. Ich trzeba tylko za każdem słowem w mordę, w mordę i jeszcze raz w mordę!... Pf!... Zmachałem się porządnie.

Spojrzał na trzymane w czapce gruszki, wybrał sobie największą z nich i najspokojniej w świecie zabrał się do jej spożywania

— No, teraz możemy chyba iść?

Gorczycki patrzał na niego zdziwiony.

— Owszem, teraz, rzeczywiście...

Nie wiedział, czy ma dziękować porucznikowi za ocalenie reszty księżego dobytku od zupełnej zagłady, czy przemilczeć wogóle i zapomnieć, o tem, co się stało, szedł tylko obok i mięszał się coraz bardziej, bo gdy weszli w ulicę, widział, że ci przed chwilą zbici do krwi żołnierze, salutowali von Beckowi z bliska i naturalnie nie mogli przeoczyć, jak jadł z apetytem kradzione przez nich i odebrane im owoce.

Ale von Beck zdawał się nie rozumieć swojego postępowania. Pochłaniając trzecią gruszkę, podsunął nawet Gorczyckiemu czapkę.

— Spróbuj pan, proszę, doskonałe, uarole, d'honneur, pyszne!

Gorczycki odmówił pomrukując pod nosem.

— Nie lubisz pan gruszek?... To może jabłuszko?... Mamy przecież renety...

Wydobył jedno z tylnej kieszenie munduru i przyjrzał mu się uważnie.

— Wszak to renety, prawda?...

— Prawda, prawda, renety!

Schował jabłko z powrotem

— To doskonałe także jabłka!... Ja wogóle pasjami lubię owoce. Pamiętam, jakiem był malcem, to nie istniał dla mnie żaden parkan, żadne sztachety... Kradłem, poprostu kradłem gdziem mógł i kiedym mógł!...

Roześmiał się szeroko swobodnie.

— Ha ha ha!... Teraz oto, jak pomyślę, że wypada mi od czasu do czasu wpajać zasady moralności... wpajać pojęcia o cudzem... Ha ha ha!... doprawdy, doprawdy, gdybym dziś, oto był skazany jak moi żołnierze na przyglądanie się przez szpary wiśniom, czereśniom, śliwkom, renglodom... Nie, doprawdy, pewnobym też nie wytrzymał!...

Stanisław zmierzył go z boku lekceważąco.

— Powinieneś pan, panie poruczniku, dziękować Bogu, że oszczędza ci teraz tego przyglądania się przez szparę.

— A naturalnie, naturalnie, byłoby to przecież inaczej po prostu niemożliwe. Jakżeż, oficer pułku Jej cesarskiej mości... Ale naturalnie, cześć munduru...

Pochylił się nad czapką i wybierał czwartą gruszkę.

— Chociaż wie pan, ludzie naszego stanu mojem zdaniem nigdy nie mogą upaść tak nisko, to jest nawet, właściwie nigdy nie mogą upaść...

Wsadził sobie połowę pomiędzy mocne zęby i miażdżąc ją ze skórą i pestkami, ciągnął dalej.

— Zarubajew zawraca wszystkim głowy, że on na uniwersytecie był i to jeszcze jakąś romantyczną przygodę sobie wymyślił, chociaż wszystkim wiadomo, że on z kadeckiego korpusu wstąpił prosto do szkoły kawaleryjskiej i tyle. Ja co innego, ja rzeczywiście studjowałem prawo i bez przeszkody żadnej skończyłem fakultet ze stopniem rzeczywistego studenta... No, ale cóż mi z tego, cóż?... Zostać urzędnikiem, sędzią śledczym, adwokatem, w najlepszym razie członkiem sądu?... Wszędzie tam będą mnie potrącać, pchać, wszędzie będę musiał piąć się, pocić, walczyć... I po co mnie to, na co? kiedy ja mam trochę po ojcu trochę, co mi ciotka zapisała, siedzę sobie oto w pułku, gdzie lata idą same, a z latami wychodzi mi ranga, stopień i mogę żyć... A ja lubię żyć, bardzo lubię żyć... Wino, śpiew i kobiety, och tak, kobiety!...

Pochłonął już wszystkie gruszki i jabłka z czapki, wytrzepał ją o kolano, włożył na głowę i ujął studenta poufale pod ramię.

— Panie, proszę pana, pan tam w domu u Czerskich jak swój, powiedz mi pan: kto jest ta panna, panna... no, ta Francuzka?...

Stanisław zajrzał mu w oczy przez ramię.

— Francuzka?... Ano zwyczajna Francuzka, guwernantka, lekcje daje.

— Aha... lekcje daje... Bo widzi pan... Ona ma swój pokoik tak z boku, nieco na prawo od tego ganeczku w ogrodzie?...

— A panu po co potrzebne takie szczegóły?...

Von Beck zmięszał się i spostrzegł zaraz.

— Ha, ha, ha!... — wybuchnął głośnym śmiechem. — Udało mi się znakomicie!...

Zrobił minę poważną.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

WIADOMOŚCI ZE ŚLĄSKA

Czwartek 20 października

Św. Jana Kantego,
(kapłana i wyzn. † 1473)

Św. Iryny
(panny i męczenniczki † 663)

SŁOW.: BUDZISŁAWA.

W dniu dzisiejszym obchodzi Kościół św. w Polsce uroczystość **św. Jana Kantego, ka**[illegible] i wyznawcy, urodzonego r. 1397, w miasteczku Kenty blisko Oświęcima w biskupstwie krakowskiem. Skończywszy nauki, otrzymał święcenia kapłańskie i wykładał Pismo św. w akademji krakowskiej. Prowadził życie nadzwyczaj surowe, odbył pielgrzymkę do Ziemi św., cztery razy szedł do Rzymu, aby, jak twierdził, w ten sposób grzechy swe obmyć. Ubranie jego było bardzo nędzne, pożywienie skromne, gdyż nie jadał od czasu jak został profesorem, a sypiał na gołej ziemi. Lubił mówić prawdę a brzydził się kłamstwem. Znany jest cud, który zrobił na rynku krakowskiem 16 czerwca r. 1464, gdy zebrał skorupy rozbitego dzbanka i oddał go cały służącej a następnie przemienił wodę w mleko. Umarł r. 1473, ciało jego pochowano w kościele św. Anny. Klemens XIII. zaliczył go r. 1767 w poczet świętych.

Rocznice: 1506 ostatnia elekcja na księstwo litewskie Zygmunta I. — 1664 zdobycie Stawiszcza. — 1676 urodzenie Stanisława Leszczyńskiego. — 1830 dzień pierwotnie naznaczony przez spiskowych do rozpoczęcia powstania polskiego w Warszawie. — 1881 **zgon Henryka Foerstera, bisk. wrocławskiego** w Johannisbergu na Śl. austrjackim. — 1925 dymisja Lindego.

Kalendarz astronomiczny: Słońce wsch. o godz. 6,26, zach. o godz. 16,59. — Księżyc wsch. o godz. 0,10, zach. o godz. 15,28. — O godz. 7,44 księżyc mija Neptuna i Regulusa.

Długość dnia wynosi 10 godzin 32 min.

Dni po N. R. 292, do N. R. 73.

— **Korespondencyjne kursy rolnicze.** Przy Muzeum Przemysłu i Rolnictwa w Warszawie urządzane są kursy rolnicze korespondencyjne, które w latach ubiegłych cieszyły się dużem powodzeniem. Każdy rolnik praktyczny, nawet bez szkoły rolniczej może w porze zimowej nabyć tanim sposobem trochę teoretycznej wiedzy z rolnictwa. Nauka odbywa się w ten sposób, że ludzie uczeni z ramienia kierownictwa kursów wysyłają pisemnie opracowane wykłady, które uczestnik kursów przez pocztę otrzymuje, czyta i pisze odpowiedź na zawarte w opracowaniu pytania. Jest to nowoczesny, prosty sposób umożliwiający rolnikowi bez porzucenia zajęcia w gospodarstwie branie udziału w kursach rolniczych. Wykłady, których jest ogółem 240, obejmują najważniejsze zagadnienia rolnicze, mają rozbudzić siłę twórczą wśród rolników starszych, a pobudzić chęć do oświaty zawodowej u młodzieży wiejskiej. Członkowie kółek rolniczych, którzy zapiszą się na kursa będą mieli pouczający i ciekawy program na zebrania niedzielne. Kursy rozpoczynają się z początkiem listopada br. — Warunki oraz deklaracje zgłoszenia umieszczone są w prospektach, które **Śląski Związek Rolników w Katowicach** wysłał do wszystkich kółek rolniczych. Interesujący zechcą zwrócić się o prospekt do p. przewodniczącego lub napisać do zarządu głównego o przysłanie dalszych prospektów.

Po ewentualne dalsze szczegóły można się zgłaszać pod adresem: Kursy Rolnicze im. Stanisława Staszica, Warszawa, ul. Składowa 3.

Województwo śląskie

* **Przyjazd posła angielskiego na Śląsk.** W dniu 20 października b. r. przyjeżdża z wizytą do województwa śląskiego poseł Wielkiej Brytanji w Warszawie, p. Max Miller. Pan poseł zabawi na Śląsku trzy dni.

* **Zmniejszenie się bezrobocia na Śląsku.** Urząd wojewódzki donosi, że w czasie od 5 do 12 października b. r. liczba bezrobotnych w województwie śląskiem **zmniejszyła się o 354 osób.** Z tej cyfry przypada na górnictwo 16,129, hutnictwo 2 954, hutnictwo szkła 7, przemysły metalowy 2 262, włókienniczy 179, budowlany 570, papierowy 78, chemiczny 21, drzewny 368, ceramiczny 137. Wykwalifikowanych bezrobotnych było 1 216, niewykwalifikowanych 11 526, rolnych 257, umysłowych 2.650. Uprawnionych do pobierania zasiłku było 23 483 bezrobotnych.

* **Kolejowe koło obrony przeciwlotniczej.** Dnia 17 bm. o godz. 18-tej w sali konferencyjnej dyrekcji kolei w Katowicach odbyło się zebranie kolejarzy w sprawie założenia koła Towarzystwa obrony przeciwlotniczej. Zebranie zagaił w zastępstwie p. prezesa dyrekcji kolei p. inż. Rybicki, naczelnik wydz. mechanicznego, witając serdecznie delegatów min. komunik. i władz wojskowych oraz zebranych na sali paruset przedstawicieli kolejnictwa śląskiego.

W pięknem i jędrnem przemówieniu zapoznał p. inż. Rybicki zebranych kolejarzy z celami Tow. obr. przeciwlotniczej, z jednej, a obowiązkami każdego obywatela z drugiej strony. Następnie przemawiali zaproszeni pp.: major Szafrański, inż. Baelleda, kap. Mięsiński, por. Lipiński i inż. Tażbierski, którzy w swych referatach zobrazowali straszne niebezpieczeństwo, jakie zagraża w razie wojny powietrznej i gazowej nieprzygotowanym do obrony i wskazywali na konieczność łączenia się całego narodu w wysiłkach uświadomienia się i zapoznania ze środkami obrony. Podany po ukończeniu dyskusji projekt utworzenia kolejowego koła Towarzystwa obrony przeciwlotniczej pod głosowanie przez p. inż. Rybickiego zosta przez zebranych jednogłośnie przyjęty.

Z Katowickiego.

Katowice. (Podziękowanie.) Wydział mechaniczny D. K. P. w Katowicach składa J. W. Panu Dr. Wilimowskiemu, naczelnemu lekarzowi szpitala miejskiego w Katowicach, J. W. Panu Dr. Schröterowi, oraz J. W. Panu Dr. Koniecznemu gorące podziękowanie za gorliwe zajęcie się i szczęśliwie przeprowadzoną operację ślepiej kiszki, oraz wyleczenie z zapalenia płuc urzędnika D. K. P. Charnasa Maksymiljana.

— (Ciekawe odczyty.) W czwartek 20 i w piątek 21 października w sali Domu Związkowego przy kościele Najśw. Panny Marji wygłosi profesor i tłumacz języka chińskiego, p. Andrzej Puzylewicz, nader ciekawe odczyty na temat „Czy nam grozi żółte niebezpieczeństwo?“ Prelegent, który powrócił po 17 latach pobytu w Chinach, poruszy aktualne zagadnienia i wyjaśni cały szereg najbardziej interesujących a najmniej znanych szczegółów dotyczących całokształtu życia mieszkańców państwa chińskiego. Odczyty te będą ilustrowane efektownemi przezroczami. Należy się spodziewać licznego udziału publiczności, temwięcej, że we wszystkich większych miastach Polski wywołały wielkie zainteresowanie. Odczyty rozpoczynają się o godz. $7\frac{1}{2}$ wieczorem.

— (Zebranie rady rodzicielskiej.) W auli gimnazjum i liceum żeńskiego w Katowicach (ul. 3-go Maja) odbędzie się 27 października b. r. o godz. 5 po poł. walne zebranie członków rady rodzicielskiej, na które uprzejmie zapraszamy wszystkich P. P. Rodziców, posyłających swoje dzieci do wyżej wymienionego Zakładu naukowego. Porządek obrad: 1) Zagajenie przewodniczącej wraz ze sprawozdaniem z działalności rady rodzicielskiej za rok ubiegły. 2) Odczytanie protokółu z ostatniego walnego zebrania. 3) Sprawozdanie skarbniczki. 4) Sprawozdanie komisji rewizyjnej. 5) Wybór nowego zarządu. 6) Wolne wnioski. — Zarząd rady rodzicielskiej.

— (Oszustwo podatkowe). W Katowicach trafiono na wielkie oszustwa, które popełniała dyrekcja kina „Kammer“, składająca się z pp.: Tichauera z Bytomia oraz Wiedeńczyka Huberta. O oszustwach tych donieśli policji zwolnieni pracownicy kina. Rewizja dokonana natychmiast w lokalach i kasie kina „Kammer“ wykazała, że właściciele przypuszczalnie od dwu lat dopuszczali się oszustwa na opodatkowaniu biletów wstępn. Pomysłowi „kiniarze“ posiadali własne pieczęcie z urzędu podatkowego, których sami używali nie chcąc zapewne „łatygować miarodajnych do tego urzędów. Dochody jednak ze swojego rentownego „przedsiębiorstwa“ lokowali w wilach i domach, kupowanych w Bytomiu i Wiedniu. Policja za jednym zachodem wyłowiła podobno i inne sprawki. Dość wspomnieć, że skonfiskowano i odstawiono do garażów policyjnych auto, będące własnością „kiniarzy“, którem mieli uprawiać na wielką skalę, szmugiel z Niemiec przez Bytom. Obaj wspomniani, właściciel i dyrektor zostali aresztowani.

— (Zakaz wywozu ziemniaków.) Policja miejska podaje do wiadomości, że nowowykopanych ziemniaków z obrębu Katowic i okolicy nie wolno wywozić ze względu na zarazę raka ziemniaczanego.

— (O fabrykę Chorzowską). Dnia 18 bm. przed Sądem Okręgowym w Katowicach rozpoczął się proces wytoczony przez Rząd Polski przeciwko Tow. Akc. Oberschlesische Stickstoffwerke o uznanie za fikcyjną sprzedaż fabryki chorzowskiej temu towarzystwu, dokonanej w r. 1919 po zawarciu Traktatu Wersalskiego. Sprawa ta budzi żywe zainteresowanie w sferach prawniczych i opinji publicznej na Śląsku ze względu na okoliczność, iż chodzi tu o jedno z najpoważniejszych przedsiębiortsw państwowych oraz że wyrok tego procesu będzie miał niewątpliwie decydujące znaczenie dla toczącej się przed Trybunałem Haskim sprawy między Polską a Niemcami.

— (Przeniesienie urzędu meldunkowego). Biura miejskiego urzędu meldunkowego w Katowicach zostaną przeniesione do gmachu magistrackiego, dzielnicy III (Załęże). Wobec powyższego biura te będą nieczynne od 20 do 25 października br.

— (Regulacja Rawy). W ubiegły poniedziałek odbyło się w Katowicach posiedzenie Zarządu Związku dla regulacji Rawy. Na posiedzeniu tem sprawozdanie z dotychczasowych prac przy regulacji złożył inżynier Grabowski. Ze sprawozdania wynika, że prowadzone dotychczas prace regulacyjne wzdłuż biegu Rawy przed i poza Katowicami są na ukończeniu, a kierownictwo robót regulacyjnych ma przystąpić w najbliższym sezonie do prac regulacyjnych na terenie Katowic. O dalsze fundusze na roboty regulacyjne postanowiono zwrócić się do urzędu wojewódzkiego, z prośbą o udzielenie tychże w postaci długoterminowej pożyczki. Pod koniec obrad komisaryczny naczelnik gminy Świętochłowice p. Polak uzasadniał wniosek tejże gminy w sprawie nakrycia koryta Rawy, przepływającej przez zabudowane tereny gminy. Sprawę tą przekazano komisji technicznej Związku do rozpatrzenia.

— (Stan bezrobocia.) Przy końcu ubiegłego tygodnia na obszarze Wielkich Katowic było 9.389 bezrobotnych.

Rożdzień w Katowickiem. (Napad rabunkowy.) Dnia 14 b. m. wieczorem w pobliżu rzeki Rawy napadło dwóch nieznanych mężczyzn na zamężną Julję Kosek, której odebrali 200 złotych gotówki.

Nowawieś w Katowickiem. (Starosta dr. Seidler honorowym członkiem Tow. śpiewu.) W niedzielę, dnia 9 października odbyło się miesięczne zebranie tutejszego Towarzystwa śpiewu „Lutnia". Między innemi bieżącemi sprawami uchwalono mianować honorowym członkiem towarzystwa starostę powiatu katowickiego, p. dr. Seidlera.

Brynów pod Katowicami. (Nieszczęście samochodowe.) W ubiegłą niedzielę na ulicy Mikołowskiej w Brynowie zderzył się samochód osobowy z autobusem. Samochód został uszkodzony a lekko ranne zostały dwie osoby, siedzące w autobusie. Nieszczęście zawinił rzekomo szofer autobusu. Dalsze dochodzenia w toku.

Siemianowice w Katowickiem. (Unieważnienie wyborów.) Urząd górniczy w Katowicach unieważnił wybory do rady zakładowej na kopalni „Richter", przeprowadzone w lipcu b. r. Protest przeciw tym wyborom wniesiono przez Zjednoczenie chrześcijańskich związków zawodowych i Karola Buchwalda.

— (Niezwykłe okazy kartofla i dyni.) We dworze w Siemianowicach wychowany został kartofel, którego waga wynosi półtora funta. Zaś miejscowy obywatel p. Sch. posiada niezwykły okaz dyni, wagi 75 funtów.

Z Świętochłowickiego.

Świętochłowice. (Zawieszenie w urzędowaniu.) W ubiegłą sobotę p. starosta Szaliński zawiesił w urzędowaniu naczelnika gminy pana Wackermanna. Zastępcą jego mianował naczelnika okręgowego p. Polaka.

— (Znalezienie części zwłok.) Dnia 15 października znaleziono w dole kloacznym przy ul. Chropaczowskiej części zwłok dziecka, mianowicie dwie ręce z ramionami, głowę i kilka kości. Części te znajdują się już w rozkładzie.

Brzeziny w Świętochłowickiem. (Wieczór pieśni), urządzony w ubiegłą niedzielę przez Towarzystwo śpiewu „Cecylja" udał się pod każdym względem znakomicie. Pieśni odśpiewane zostały przez dobrze przygotowany chór mieszany. Jest to zasługą dyrygenta okręgowego p. Grossa, który nie szczędzi czasu ani trudu, aby chór ten wysunąć na czołowe miejsce w Związku towarzystw śpiewaczych.

Szarlej w Świętochłowickiem. (Nieszczęśliwy wypadek.) Dnia 17 października uczeń mularski Józef Perlik z Król. Huty spadł z budowy urzędu celnego w Szarleju z wysokości 7 metrów i okaleczył się ciężko. Nieszczęśliwego odstawiono do szpitala powiatowego w Szarleju.

Piekary Wielkie w Świętochłowickiem. (Przejechany przez samochód). Samochód osobowy najechał na rowerzystę Stanisława Jędryska i okaleczył go. Rower zaś został uszkodzony. Winnego szofera przytrzymano.

Z Pszczyńskiego.

Pszczyna. (Znalezienie zwłok.) W niedzielę znaleziono na cmentarzu św. Jadwigi zwłoki noworodka. Zwłoki znajdowały się już w rozkładzie.

Mikołów w Pszczyńskiem. (Wiec oświatowy) dla inwalidów odbył się tu w niedzielę ubiegłą w sali p. Thiela. Przewodniczył prezes Organizacji górniczych i hutniczych inwalidów. Aktualne wykłady wygłosili pp. radca Wyżnikiewicz z Król. Huty i lekarz dr. Krajewski z Katowic. Wywody obu referatów przyjęli zebrani burzą oklasków.

Czułów w Pszczyńskiem. (Kradzież.) Onegdaj skradziono z mieszkania niejakiego Gocza rower oraz inne sprzęty domowe i żywności. Sprawcy zbiegli.

Z Rybnickiego.

Rybnik. (Zjazd rzeźników.) W dniu 13 października odbył się tu powiatowy zjazd rzeźników przy udziale 80 osób. Zjazd zagaił starszy cechmistrz p. Mandrysz, poczem sekretarz Związku cechów rzeźnickich p. Szwencner z Katowic wygłosił referat o cenach maksymalnych. Po obszernej dyskusji przyjęto jednogłośnie cztery rezolucje: 1) przeciw sposobowi ustalania cen maksymalnych, 2) przeciw niesprawiedliwemu oszacowaniu podatku dochodowego, 3) przeciw podatku obrotowemu, żądając zastąpienie go podatkiem dochodowym, 4) przeciw lekceważeniu zjazdu przez zaproszone władze. W końcu zapowiedziano, iż nauka uczniów będzie obecnie trwała cztery lata, co wpłynie na lepsze wykształcenie i zmniejszenie liczby uczniów.

Kop. Rymer w Rybnickiem. (Nie będzie strejku.) W poniedziałek odbyło się tu zebranie załogowe, które miało przebieg bardzo burzliwy. Załoga odrzuciła strajk polityczny, na który się zanosiło bardzo poważnie.

Giełda pieniężna i towarowa.

Katowickie kursy bankowe
w dniu 18 października 1927 r.

Płacono: za 100 złotych 46,83 marek niemieckich; za 100 marek niemieckich 213,35 złotych; za dolara amerykańskiego 8,92 złotych; za 100 franków szwajcarskich 172,50 złotych.

Waluty zagraniczne na giełdzie warszawskiej
w dniu 17 października 1927 r.

Płacono: za dolara amerykańskiego 8,88 złotych; za funt szterlingów angielskich 43,30 złotych; za 100 franków francuskich 34,92 złotych; za 100 szylingów austrjackich 125,45 złotych; za 100 koron czeskich 26,35 złotych; za 100 lirów włoskich 48,61 złotych; za 100 franków szwajcarskich 171,52 złotych; za 100 guldenów holenderskich 357,70 złotych.

---

* **Katowickie ceny ziemiopłodów** z dnia 18 października 1927 r. Płacono za 100 kilogramów franko stacja wojewódzka w walucie złotowej: Pszenica 52—53. Żyto 43,50—45,50. Owies 37,25—39,25. Jęczmień 42—45. Makuch lniany 50,50—51,50. Makuch rzepakowy 46—47. Osucie pszeniczne 25—26. Osucie żane 25,50—26,50. Tendencja spokojna.

Niedobczyce w Rybnickiem. (Nagła śmierć.) W poniedziałek zmarł nagle górnik Wesołek, który codopiero był wyszedł ze szpitala. Krwiotok położył kres jego życiu.

Wodzisław w Rybnickiem. (Przejechany przez pociąg) został w sobotę, dnia 15 b. m. tuż w pobliżu dworca kolejowego szachtmistrz Szczepański z Wilchwy. Prawdopodobnie Szcz., przechodząc przez tor kolejowy, nie zauważył nadjeżdżającego pociągu, który go zmiażdżył na śmierć.

Boguszowice w Rybnickiem. (Pożar.) W sobotę wieczorem koło godz. 10 zgorzała stodoła właściciela Sobika. Ogień zniszczył całe tegoroczne żniwo i zapasy ziemniaków.

Chwałęcice w Rybnickiem. (Dożyła sędziwego wieku.) W sobotę odbył się tu pogrzeb wycużniczki Józefy Mańczykowej, która dożyła 104 lat.

Jedłownik w Rybnickiem. (Uroczystość poświęcenia pomnika). W niedzielę, dnia 16 bm. odbyło się odsłonięcie i poświęcenie pomnika dla dziesięciu poległych bohaterów, mianowicie: Adamczyk Paweł z Jedłownika, Kwiatoń Wincenty z Czyżowic, Rosman Ludwik z Czyżowic, Bizek Alojzy z Turzy, Wodecki Mikołaj z Turzy Stachowiak Antoni z Czyżowic Grycman Dominik z Turzyczki Buła Wiktor z Turzy, Szczesny Henryk z Czyżowic. Przebieg całej uroczystości był wspaniały. Wczas rano była pobudka. Do godziny 9.45 zbierały się związki na sali p. Szotka. W międzyczasie przybył także p. wojewoda dr. Grażyński. Potem ruszyła olbrzymia liczba grup powstańczych do kościoła na nabożeństwo. Po nabożeństwie udali się wszyscy na groby poległych naszych braci, tam się odbyło odsłonięcie i poświęcenie pomnika przez ks. dziekana Robota. Następnie występowały Tow. śpiewu, najprzód Tow śpiewu „Jutrzenka" Jedłownik i Turzyczka z jedną pieśnią na chór mieczany i z jedną na chór męski. Pieśni były dobrze wykonane przedewszystkiem na chór męski. Tow. zasługuje na wielkie uznanie. Następnie śpiewała dziatwa szkolna z Jedłownika, z Turzy i Czyżowic. Potem występowało Tow śpiewu „Moniuszko" Czyżowice. Po południu odbył się koncert w sali p. Szotka. Następnie było rozdawanie nagród. Wieczorem była zabawa taneczna, podczas której występowało z kilka pieśniami miejscowe Tow. śpiewu. Zaznaczyć należy, że miejscowe Tow. śpiewu przyczyniło się dużo do upiększenia tej uroczystości, za co też zasługuje na wielkie uznanie. Wszyscy uczestnicy byli zadowoleni z tej wzniosłej uroczystości. F. S.

Czerwionka w Rybnickiem. (Pochwała i nagroda.) Dyrekcja kolei w Katowicach udzieliła pochwałę i nagrodę pieniężną Surmie Augustynowi, starszemu obchodowemu odcinka drogowego Czerwionka, za pilne spełnianie swych obowiązków służbowych. Dnia 17 maja b. r. Surma wykrył złamanie krzyżownicy na torach kolejowych st. Brada. (o)

Śląsk Opolski.

Pochwycił jelenia żywcem.

Krzanowice w Raciborskiem. W ubiegłą środę jechał na kole masarz Krzyżok z Krzanowic do Schamerwitz. Będąc już niedaleko nowej kolonji Zanditz ujrzał nagle przed sobą jakieś zwierzę w wielkości wyrosłego rocznego źrebięcia. Przybliżywszy się, poznał że to młody jeleń, ale jakoś dziwnie osowiony, nie strachliwy. Krzyżok zeszedł z koła i nagnał jelonka do zagrady, gdzie się wziął z nim za pasy. Uchwycił go mocno za rogi i teraz dopiero rozpoczęło się szamotanie. Człowiek i jeleń powalili się na ziemię. Raz był górą jeleń, to znowu masarz. Po blisko godzinnej walce jeleń osłabł itak się zmochał, że pozwolił się wziąć na postronek i zapędzić się do obory masarskiej w Krzanowicach. Krzyżok uwiązał jelenia na łańcuchu, który zajada z smakie msiano, buraki, ziemniaki i inne jelenie przysmaki. Jeleń waży 2 ½ centnara i schodzą się ludzie ciekawi nawet z Raciborza na jego oględziny.

Z całej Polski.

Częstochowa. (Pożar na wsi.) W ubiegły poniedziałek wybuchł groźny pożar w Krzepicach, w powiecie częstochowskim, przyczem spaliło się 6 domów mieszkalnych, 5 stodół ze zbożem itp. Straty wynoszą trzydzieścikilka tysięcy złotych.

Lublin. (Wielki pożar.) Nocy onegdajszej we wsi Błudy (pow. radzyński) wybuchł groźny pożar. Spłonęło kilkanaście sadyb. Straty wynoszą około 100 tysięcy złotych. Władze wszczęły śledztwo.

Piotrków. (Śmierć w płomieniach.) W Kościelcu wybuchł pożar, który strawił 9 stodół ze zbożem, powodując straty w wysokości 25 000 złotych. W jednej ze stodół spaliła się 5-cio letnia dziewczynka. Pożar wznieciły dzieci wskutek nieostrożnego obchodzenia się z ogniem. We wsi Krzepice pastwą pożaru padło 6 domów mieszkalnych, 5 stodół ze zbożem, 6 obór i 2 krowy. Straty wynoszą przeszło 30 000 złotych.

Zamojsk. (Pożar z podpalenia.) We wsi Gruszków, pow. zamojskiego, wybuchł pożar niebywałych wprost rozmiarów, który z przerażającą szybkością rozszerzył się, niszcząc doszczętnie cały szereg zabudowań gospodarskich ze zbiorami i inwentarzem martwym. Straty wynoszą kilkaset tysięcy złotych. Podejrzany jest o podpalenie Paweł Kowalczyk, który miał się powodować zemstą osobistą.

Bydgoszcz. (Świętokradztwo.) W Kowalewie nieznani sprawcy wtargnęli przez okno do kościoła, gdzie skradli z tabernakulum wartościowy kielich z ornamentacjami barokowemi. Policja jest już na tropie świętokradców.

Teatr Polski w Katowicach

„Mecenas Bolbec i jego mąż".

Pełna humoru komedja w 3 aktach Jerzego Berra i Verneuilla „Mecenas Bolbec i jego mąż", która na premierze dzięki znakomitej grze zespołu odniosła niezwykły sukces, ukaże się po raz drugi w środę, dnia 19 bm. z pp. T. Bohdańską, J. Skulską, S. Sawicką, W. Kuncewiczem, J. Mazankiem, M. Zonerem, A. Wojdanem w rolach głównych.

„Madame Butterfly".

Egzotyczna opera „Madame Butterfly" G. Pucciniego odegrana będzie w czwartek, dnia 20 bm. z p. L. Kochańską (partja tytułowa), K. Wolską-Sobańską, H. Millerem, J. Popielem, A. Kopciuszewskim w partjach głównych. Dyryguje kierownik opery Milan Zuna.

„Wieczór baletowy."

W sobotę, dnia 22 bm. ukaże się po raz drugi „Wieczór baletowy". Na urozmaicony program złożą się: 1. Poemat symfoniczny Władysława Żeleńskiego w „Tatrach" w układzie i inscenizacji baletmistrza W. Wierzbickiego, 2. Fragment Wschodni „Sprzedaż niewolnic", muzyka Delibesa, 3. Divertissement baletowy w wykonaniu całego zespołu baletowego z primabaleriną S. Matuszewską i baletmistrzem W. Wierzbickim na czele. Reżyseruje baletmistrz W. Wierzbicki. Dyryguje kapelmistrz Ludwik Hładyłowicz.

„Ptak".

Najbliższą nowością zespołu dramatycznego będzie komedja w 3 aktach Szaniawskiego „Ptak", która na scenach polskich zdobyła rekord. powodzenie. „Ptak" jest pod względem konstrukcji scenicznej jednym z najciekawszych utworów współczesnej polskiej literatury dramatycznej.

REPERTUAR:

Środa, dnia 19 bm. „Mecenas Bolbec i jego mąż".
Czwartek, dnia 20 bm. „Madame Butterfly".
Sobota, dnia 22 bm. „Wieczór baletowy"

Teatr Polski na prowincji:

Czwartek, dnia 20 bm. „Urwis" w Bielsku.
Piątek, dnia 21 bm. „Wieczór baletowy" w Nowym Bytomiu.

Teatr Polski w Rybniku.

W sobotę, dnia 22 bm. odbędzie się w Rybniku w sali hotelu „Świerklaniec" pierwszy występ Teatru Polskiego z Katowic. Odegraną będzie arcywesoła komedja Hr. Fredry „Oj młody młody". Niewątpliwie polska publiczność w Rybniku zapełni salę Teatru po brzegi. Bilety do nabycia wcześniej w księgarni p. Basisty w Rybniku.

Rozpowszechniajcie naszą gazetę

Ostatnie telegramy.

Program wyborczy gdańskich liberałów.

Gdańsk. PAT. Pisma tutejsze ogłaszają program wyborczy partji niemiecko-liberalnej, który zwraca się przeciwko socjalistom, oraz przeciwko walce klasowej a następnie zajmuje się stosunkiem Gdańska do Polski, przyczem oświadcza: Gdańsk z Rzeszą niemiecką utrzymywać musi jak najżywsze stosunki, celem utrzymania wspólności kulturalnej. Partja niemiecko-liberalna domaga się dalej lojalnej współpracy wolnego miasta Gdańska z Ligą Narodów i dąży do zupełnego uniezależnienia w dziedzinie prowadzenia zagranicznych spraw wolnego miasta, oraz w dziedzinie finansowej, zwłaszcza przy zaciąganiu pożyczek zagranicznych. W dalszym ciągu partja liberalna oświadcza się za gospodarczem porozumieniem z Polską przy równoczesnem pełnem przestrzeganiu zagwarantowaniu traktatów, z umów i praw wolnego miasta.

Posiedzenie Reichstagu.

Berlin. (PAT.) W wtorek otwarte zostało posiedzenie Reichstagu poświęcone sprawie ustawy szkolnej. Zamiast dyskusji nad ustawą szkolną, zażądali socjaliści otwarcia obrad nad swojemi interpelacjami w sprawie położenia gospodarczego Niemiec i w sprawie strajku górników. Podczas wielkiej dyskusji formalnej wszystkie wnioski opozycji zostały odrzucone a Reichstag rozpoczął obrady nad ustawą szkolną. Pierwszy zabrał głos celem wygłoszenia obszernego referatu minister spraw wewnętrznych v. Keudel, poczem przemawiali posłowie socjalistyczny, nacjonalistyczny i centrowy.

Dyskusja na temat państwa papieskiego.

Rzym. (PAT.) Naczelny redaktor „Popolo d'Italia", odpowiadając na artykuł watykańskiego „Osservatore Romano" w kwestji rzymskiej i zaznaczywszy na wstępie, iż pragnie jedynie wyrazić swą opinję, pisze: Włochy nie potrzebują obawiać się polityki Watykanu, nie mniej jednak kontynuowanie sporu utrudnia osiągnięcie jedności duchowej wszystkich Włochów. Usunięcie tego jest jednym z najważniejszych celów polityki faszystowskiej. Autor artykułu przyjmuje następnie do wiadomości oświadczenie „Osservatore Romano," że kwestje sporne między Włochami i Watykanem są przedmiotem dyskusji oraz pisze dalej: „Osservatore" nalega na zwrot przynajmniej częściowy obszarów papieskich przez co suwerenność i niezawisłość Papieża stałaby się widoczną dla wiernych całego świata. Artykuł kończy się stwierdzeniem, że Włochy, zdążające po linji nowej polityki, mogą być w tym sporze historycznym sędzią wobec sumienia Włochów i katolików całego świata.

Francja aresztuje agitatorów włoskich.

Paryż. PAT. „Petit Parisien" donosi z Nicei, iż aresztowano tam 20 włoskich agitatorów anarchistycznych. Zostaną oni wydaleni z granic państwa.

Strajk węglowy w Hiszpanji.

Madryt. PAT. Primo de Rivera zakomunikował, iż w Zagłębiu górniczem w Asturji górnicy zaprzestali pracy.

Rakowski posłem sowieckim w Japonji?

Tokio. WTB. Rząd sowiecki zamierza odwołanego z Paryża ambasadora swego Rakowskiego posłać jako posła do Tokio. Rząd japoński na to podobno się nie godzi.

Sprawy kościelne.

Katolicki dzień misyjny na całym świecie.

Ojciec św. przychylił się do prośby kierownictwa papieskiego Dzieła Rozkrzewiania Wiary o ustanowienie dnia misyjnego dla całego katolickiego świata. Dniem tym będzie przedostatnie niedziela październik. Do Mszy św., w tę niedzielę, dodaną będzie modlitwa „Pro propagatiene Fidei" („O rozkrzewienie Wiary"). Kaznodzieje w tym dniu będą mieli obowiązek zapoznawać wiernych z Dziełem Rozkrzewiania wiary i wskazać, jak pracują misje i czego potrzebują. Kto w dniu misyjnym przystąpi godnie do Komunji św. i pomodli się za nawrócenie niewierzących, uzyska odpust zupełny.

Odtąd więc przedostatnia niedziela października w każdej parafji na całym świecie katolicy będą się modlili na misję, będą się zapoznawali z rozwojem i postępem pracy na tem polu i będą z nimi współpracowali. Biskupi hiszpańscy polecili rozpowszechniać w tym dniu między ludem ulotki i broszury misyjne i zachęcać go do popierania trzech papieskich organizacyj misyjnych, Dzieła Rozkrzewiania Wiary św. Związku św. Dziecięctwa Jezusa i dzieła św. Piotra dla kształcenia tubylczych kapłanów. Wstępowanie do tych świętych instytucyj będzie najlepszym przygotowaniem do święta Chrystusa — Króla.

Posłuchajcie!

Co najważniejsze roboty w polu pokończone, plon pracy całorocznej zebrany, przychodzi okres długich wieczorów zimowych, kiedy to człowiek czas swój stały i starania zwykł jest poświęcać na poczaniu się o rozmaitych nowych rzeczach, o poinformowaniu się o tych kwestjach, które każdego dobrego obywatela w dobie dzisiejszej zaprzątają. Ale takie dorywcze nabywanie wiedzy, czy to z książek, czy to z gazet, chociaż przynosi niewątpliwie korzyści, to jednak nie może wyrobić w człowieku takiego charakteru i takiej wiedzy, jaka dzisiaj w wolnem państwie potrzebną jest każdemu Polakowi, do wypełniania swoich obowiązków, ale i do umiejętnego wykorzystania wszystkich swoich praw. Do tego potrzebny jest krótki, ale wyłącznie poświęcony okres czasu.

Dla urabiania charakteru i dania człowiekowi wszystkich potrzebnych mu w wykonaniu zawodu i w życiu publicznym wiadomości, powstały specjalne uczelnie, które nazywają się Uniwersytetami Ludowemi. Ludowemi nie dlatego, ażeby wychowanie, jakie się w nich wpaja w słuchaczy miało być niskie i początkowe, ale dlatego, że stoją one otworem dla wszystkich młodych ludzi, którzy nietylko słowem, ale przedewszystkiem życiem, służyć chcą Ojczyźnie, w jej szczęściu znajdując szczęście własne.

Kto przebył kurs w Uniwersytecie Ludowym ten posiada bardzo wiele znajomości, które mu pozwalają zawód jego wypełniać daleko lepiej i daleko lepsze korzyści z pracy swej wyciągać. Czy to będzie rolnik, rzemieślnik, czy urzędnik, każdy który wie, że im więcej posiada wiadomości, tem lepiej będzie mu się w życiu powodzić — to też każdy człowiek znaleść się powinien w Uniwersytecie Ludowym, tej szkole, w której wychowuje się przykładem, dobrem słowem, i wielkiem ukochaniem Ojczyzny:

Nadarza się właśnie sposobność do zapisania się na Uniwersytet Ludowy, na miesiące zimowe. Dnia 2. listopada roku bieżącego rozpoczyna się kurs męski. Kurs ten trwa 5 miesięcy, a więc w tym czasie kiedy ludzie posiadają sporo wolnego czasu i łatwiej się im oderwać od swoich zajęć, aniżeli w innej porze roku. Cały kurs razem z utrzymaniem kosztuje tylko 305 złotych.

Kandydaci na kursa mają jeszcze tą dogodność, że mogą wybrać sobie wśród trzech Uniwersytetów Ludowych jeden, a każdy z nich w innej a pięknej okolicy ziemi polskiej leży.

1) Nad polskiem morzem w Zagórzu,

2) w Dalkach pod Gnieznem,

3) wreszcie na granicy Śląska i Wielkopolski w Odolanowie.

Kandydaci zgłaszać się mogą po 18 roku życia. Bliższych informacji oraz prospekty wysyłają na żądanie poszczególne Uniwersytety Ludowe lub też Centralne Biuro Towarzystwa Czytelni Ludowych — Poznań, Ratajczaka 16.

Na odpowiedź dołączyć znaczek za 20 gr.

Młodzieży! Jeżeli dobro własne i dobro Ojczyzny nie jest CI obojętne, garnij się do naszych Uniwersytetów Ludowych, z których wyniesiesz hart ducha i tężyzny moralnej na dalszą drogę życia.

Z całego świata.

Bohaterstwo zakonnicy.

Według telgramu z Ameryki, podczas pożaru, który ogarnął dom misyjny w Beauval, w północnej Kanadzie, zginęło 19 chłopców i zakonnica, siostra Lea. Bohaterska zakonnica stwierdziwszy, że dziewczętom zakładu nie zagraża niebezpieczeństwo, rzuciła się poprzez płomienie do pokoju, w którym znajdowali się odcięci przez żywioł chłopcy, chcąc im nieść ratunek, ale niestety, poniosła śmierć wraz z nimi.

Medal zasługi dla 14-letniej dziewczynki.

Paryż. Na wniosek p. Ministra Robót Publicznych p. Minister Spraw Wewnętrznych nadał bronzowy medal zasługi 14-letniej dziewczynce, Renee Chossenotte, która odznaczyła się w następujących warunkach.

Gdy zniszczona doszczętnie wieś Prunay, leżąca na linji kolejowej Chalons sur Marne i Rheims została po wojnie odbudowana, zawiadowcą małej stacyjki mianowano p. Juljusza Chossenotte, ojca sześciorga dzieci, z których najstarsza była Renee, licząca obecnie lat 14. Zawiadowca był jedynym funkcjonarjuszem i wykonywał wszelkie czynności, które zwykle spełniało kilku ludzi. Takim zawiadowcom zwykle pomagały żony, ale ponieważ sześcioro dzieci czekało na opiekę pani Chossenotte, więc mąż na jej pomoc liczyć nie mógł. Natomiast najstarsza córka objawiała wiele zainteresowania czynnościami ojca.

Praca zawiadowcy była uciążliwa, gdyż przez stację przebiegało na dobę 65 pociągów.

W zeszłym miesiącu p. Chossenotte wyszedł z latarką na tor, oczekując na przejeżdżający pociąg towarowy. Renee wyglądała przez okno. Nagle spostrzegła, że światło latarki ojcowskiej zniknęło. Zbiegła na dół i znalazła ojca leżącego bez przytomności. Zwołała ludzi, nieszczęśliwego zaniesiono do poczekalni, lecz zanim przybył lekarz, ojciec wyzionął ducha.

Za chwilę nadjechać miał pociąg osobowy. Mała Renee bez namysłu nastawiła sygnały i zwrotnice i trwała na posterunku aż do rana, zapewniając normalny ruch pociągów, dopóki władze nie przysłały funkcjonarjusza, który zastąpił zmarłego.

Cała Francja patrzy z podziwem na małą bohaterkę.

24 procent żydów na Uniw. Jag.

Jak się dowiadujemy do soboty 8. bm. włącznie zgłosiło się w Uniw. Jag. ogółem 3.048 studentów, zapisanych na rok akademicki 1927-28' Najwięcej zgłosiło się młodzieży na wydział filozoficzny bo 1653 (w tem 301 żydów i 533 studentów nowo wstępujących) dalej na wydział prawniczy 920 (żydów 333 i 562 nowo wstępujących), na wydział medyczny 398 (żydów 82, nowo wst. 105), rolniczy 69 (żydów 7, nowo wst. 48), teologiczny 8, w tem 6-ciu nowo wstępujących. Ogółem zapisało się 723 żydów, czyli w stosunku do ogółu młodzieży 24 proc. Napływ studentów w bież. roku jest mniejszy, gdyż z dnia 8 października 1926 zanotowano 3.467 studentów, a więc o 419 więcej. Należy przypuszczać, że w ciągu bieżącego tygodnia różnica ta się wyrówna.

Rozpoczęcie roku szkolnego nastąpi w połowie bież. miesiąca.

Okólnik w sprawie paraliżu dziecięcego.

Ministerstwo Spraw Wewnętrznych przesłało do wszystkich Wojewodów okólnik w sprawie niebezpieczeństwa paraliżu dziecięcego. Okólnik ten brzmi:

W Rumunji, jako też i w Niemczech szerzy się w znacznym stopniu epidemja paraliżu dziecięcego.

Ponieważ zachodzi wielka obawa zawleczenia tej choroby albo z Rumunji, albo też z Niemiec w granice Rzeczypospolitej, przeto Ministerstwo Spraw Wewnętrznych wydało rozporządzenie o obowiązkowem zgłaszaniu każdego przypadku tej choroby, względnie jej podejrzenia, aby mieć możność zastosowania odpowiednich środków zaradczych już w razie pojawienia się jej pierwszych przypadków.

Epidemja paraliżu dziecięcego szerzy się przeważnie wśród mieszkańców dzielnic biedniejszych, gęsto zaludnionych. Zapadają na nią po większej części dzieci małe, a tylko czasem osoby starsze, powyżej lat 20.

Ponieważ w okresie ostrym tej choroby w niektórych przypadkiem rozpoznania bywa często dość trudne, przeto podaje się niektóre ważniejsze dane o tej chorobie.

1. Zarazek tej choroby jest dotychczas nie rozpoznany.

2) Źródłem zakażenia są najprawdopodobniej wydzieliny błony śluzowej nosa, gardzieli oraz wydaliny przewodu pokarmowego osób zakażonych; przedmioty, temi wydzielinami zanieczyszczone, a wreszcie często dorośli nosiciele zarazków drogą zakażenia kropelkowego z błony śluzowej nosa, gardzieli i górnych dróg oddechowych.

3) Sposób przenoszenia zarazków: bezpośrednio przez kontakt z osobą chorą, względnie z nosicielem; pośrednio przez kontakt z przedmiotami, zakażonemi wydzieliną błony śluzowej nosa gardzieli albo wydalinami przewodu pokarmowego osób zakażonych lub nosicieli.

4) Okres wzglęnie choroby wynosi przeciętnie 6—10 dni.

5) Okres zaraźliwości bliżej nieznany, ale prawdopodobnie nie dłuższy nad trzy tygodnie od czasu wystąpienia pierwszych ostrych objawów choroby (t. j. gorączki, porażeń (mięśni od nóg dolnych w 80% przypadków), nadwrażliwości skóry, potów ciągłych itp.

6) Epidemja występuje przeważnie w lecie i jesieni, zaś nie pojawia się ani w zimie ani na wiosnę.

Co do sposobów zwalczania, to należy stosować:

a) obowiązkowe zgłaszanie wszystkich chorych i podejrzanych o tę chorobę;

b) izolowanie chorych, jak długo trwa ostry stan gorączkowy.

c) bieżąca dezynfekcja wydzielin błony śluzowej nosa, gardzieli, wydalin przewodu pokarmowego, bielizny osobistej i pościelowej chorych tudzież innych przedmiotów zakażonych;

d) końcowa dezynfekcja, tj. mechaniczne oczyszczenie mieszkania chorego;

e) szerokie pouczenie ludności o zaraźliwości choroby i o sposobach unikania jej.;

f) jako środek leczniczy zalecają niektórzy autorowie surowicę ozdrowieńców.

Zechce Pan Wojewoda (Komisarz Rządu) treść niniejszego podać niezwłocznie do jaknajszerszej wiadomości wszystkich lekarzy, tudzież zainteresowanego ogółu ludności.

(—) Piestrzyński.
Dyrektor Departamentu Służby Zdrowia.

Program radjowy.

Czwartek 20 października.

Warszawa fala 1.111 m.
15,00 Komunikaty meteorologiczne i gospodarcze — 16,25 Komunikat harcerski — 16,40 Kącik dla kobiet — 19,00 Komunikat rolniczy — 19,15 Rozmaitości — 19,35 Lekcja języka angielskiego — 20,30 Koncert wieczorny.

Kraków fala 422 m.
12,00 Koncert z płyt gramofonowych — 17,45 Transmisja z Warszawy — 18,00 Rozmaitości — 19,30 Odczyt: Świat zwierzęcy lasów dziewiczych — 20,30 Transmisja z koncertu z Warszawy — 22,30 Muzyka taneczna.

Poznań fala 280,4 m.
12,45 Koncert gramofonowy — 14,00 Giełda pieniężna — 17,00 Lekcja języka angielskiego — 17,45 Transmisja z Warszawy — 19,35 Komunikaty gospodarcze — 20,30 Koncert wieczorny — 22,30 Muzyka taneczna.

Wrocław fala 322,6 m.
Gliwice fala 250 m.
16,30 Muzyka operowa — 18,00 Aktualne zagadnienia gospodarcze — 20,45 Koncert instrumentalny — 22,15 Transmisja z Gliwic: Muzyka taneczna.

Berlin fala 483,9 m.
12,30 Komunikaty rolnicze — 16,30 Humor amerykański — 17,00 Koncert popołudniowy — 20,30 Koncert symfoniczny — 22,30 Muzyka taneczna.

Wiedeń fala 517,2 m.
11,00 Koncert przedpołudniowy — 16,15 Koncert popołudniowy — 19,00 Lekcja francuskiego — 19,30 Lekcja niemieckiego — 20,05 Muzyka popularna.

Sprawy towarzystw.

Ogólny Związek Podoficerów Rezerwy Rzplitej Polskiej.

Koło Król. Huta. W niedzielę, dnia 23 października o godz. 10 rano w lokalu „Domu Związkowego“, narożnik ul. Wolności walne zebranie Koła, na które wszystkich członków i niezorganizowanych podofic. rez. zaprasza się. Referent zarządu okr. przybędzie. Zarząd okręgowy.

Rybnik. W niedzielę, dnia 23-go b. m. o godz. 15-tej po poł. w lokalu pana Wróbla przy ul. Marszałka Piłsudskiego odbędzie się zebranie organizacyjne Ogólnego Związku Podofic. Rez. Rzplitej Polskiej, na które zaprasza się wszystkich podofic. rez., którzy pragną wstąpić do wymienionego Związku. Komitet organizacyjny.

NADESŁANE.

W paryskich dziennikach odzywają się głosy, zajmujące się chodem kobiety, który coraz bardziej staje się ciężkim. O Gracjo, gdzieżeś Ty! wołają wielbiciele wczorajszej piękności kobiecej, kiedy obserwują szeroki, często donośny chód dzisiejszej młodej dziewczyny. I doprawdy nie zawsze jest powabnym ten chód na niskich lecz zdrowych modnych bucikach. Mały trick tylko, a znów zamienia się w zgrabny. „Gumowe obcasy“ oto „ostatni krzyk“ szykownej paryżanki.

Krótko-zwięzłowato.

Serce nasze, płuca i kiszki są przyrządami pozbawionemi wszelkiego czucia, mogą się zapalić i rozerwać nie wywołując żadnego uczucia bólu. —

◆

Żaba zdaje się nie słyszeć, gdy się obok niej strzela z pistoletu lub przywołuje jakibądź głośny huk, jak gdyby była głucha, a jednak słyszy bardzo dobrze rechtanie innej żaby.

◆

W Rzymie wykopano niedawno tablicę kamienną, na której znajduje się wyryte rozporządzenie pretora (burmistrza) Marka Rufusa z roku 48 przed Chrystusem, grożące karą jednorocznego więzienia każdemu właścicielowi domu, któryby komornika bez powodu z domu wyrzucił.

◆

Z rybich łusek wyrabia się sztuczne perły.

Nakładem i czcionkami firmy „Katolik“ Verlagsgesellschaft mit beschränkter Haftung — Spółka z ogr. odp. w Bytomiu Śląsk Opolski. — Za redakcję odpowiada Franciszek Godula w Król. Hucie.

Przetarg przymusowy.

Nieruchomość położona w Kosztowach i w chwili uczynienia wzmianki o przetargu zapisana w księdze gruntowej Kosztowy tom X wykaz Nr. 209 — podwórze z budynkami, łąka rola i pastwisko o powierzchni 1,44 12 ha i 4,41 talarów czystego dochodu jako podstawa podatku gruntowego, oraz 72 marek złotych wartości użytkowej budynku, matrykuła art. 320, Nr. katastru budynkowego 100, na imię górnika Pawła Szyji — Szyja — i żony jego Marji rodz. Kuczmiński z kosztów, do równych praw i części, zostanie **dnia 29 grudnia 1927 r. o godz. 10-tej do południa** — wystawiona na przetarg w niżej oznaczonym Sądzie pokój Nr. 29.

Wzmiankę o przetargu zapisano w księdze gruntowej dnia 5 kwietnia 1927 r.

Mysłowice, dnia 6 października 1927 r.

Sąd Powiatowy.

Agitujcie za naszą gazetą!